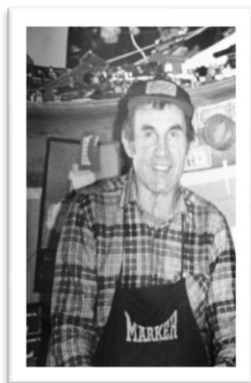




Tatry na starej fotografii.

KASPROWY I JEGO LUDZIE. STANISŁAW WAWRYTKO.

Pisząc o ludziach związanych z Kasprowym Wierchem, osobne miejsce z pewnością należy przyznać Stanisławowi Wawrytko II. Można powiedzieć, że był legendą Kasprowego Wierchu. Pracował tu przez 33 lata w swoim niewielkim, ale przytulnym warsztacie narciarskim. Po zakończeniu kariery sportowej prowadził serwis narciarski w budynku górnej stacji kolejki na Kasprowym Wierchu, stając się legendą naszej najwyższej narciarskiej góry w Polsce i legendą polskich nart.



Stanisław Wawrytko II urodził się na Krzeptówkach w 1925 roku. Jego ojcem był znakomity przewodnik tatrzański i ratownik TOPR, Józef Wawrytko. Ojciec przyszłego mistrza Polski uczestniczył w wielu ciężkich wyprawach Pogotowia (np. w 1909 roku po ciało Mieczysława Karłowicza pod Mały Kościelec, w 1910 roku na północnej ścianie Małego Jaworowego Szczytu po ciało Stanisława Szulakiewicza i Klimka Bachledy).

Wawrytko był świetnym narciarzem, słynnym między innymi z tego, że przed zawodami od wczesnych godzin rannych, nieraz od trzeciej rano, smarował narty. Po wojnie rozpoczął karierę zawodnika narciarskiego, która trwała 19 lat. Był zawodnikiem dwóch klubów: SN PTT Zakopane i CWKS Zakopane. Startował na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, uzyskując wyniki kwalifikujące go do kadry narodowej. Startował w konkurencjach alpejskich, chociaż także skakał i biegał na nartach. Należał do kadry narodowej w konkurencjach alpejskich.



Stanisław Wawrytko II wziął udział w kilkunastu powojennych memoriałach. Oprócz konkurencji alpejskich także skakał. W marcu 1948 roku rozegrano III Memoriał im. Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w formie czwórmeczu (konkurencje: bieg na 18 km., skoki, bieg zjazdowy, slalom). W biegu zjazdowym z Kasprowego Wierchu Stanisław Wawrytko II zajął czwarte miejsce, trzecie w slalomie, w skokach jedenaste miejsce. W świątecznym konkursie skoków, rozegranym w marcu 1948 roku w Zakopanem na Krokwi zwyciężył Stanisław Marusarz, który ustanowił nowy nieoficjalny rekord Krokwi - 88 metrów, a Wawrytko zajął szesnaste miejsce.



Tradycją Zakopanego były także zawody narciarskie o Puchar PKL. W marcu 1949 roku slalom rozegrano nietypowo, bo w Dolinie Jaworzynki. Zwyciężył w nim Józef Marusarz, a Stanisław Wawrytko II był czwarty. Bieg zjazdowy rozegrano z Kasprowego z metą w Kuźnicach.

Tym razem Wawrytko był nie do pokonania i wygrał. W zawodach o Puchar PKL w 1950 roku był drugi. W biegu zjazdowym był trzeci.



Tatry na starej fotografii.

W 1952 roku rozegrano VI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Oslo w Norwegii. Wawrytko uzyskał wyniki kwalifikujące go na wyjazd, a jednak na Olimpiadę nie pojechał. Do pociągu stojącego w Krakowie weszło kilku cywilów (Urząd Bezpieczeństwa) i wycofało z wyjazdu



6 zawodników. Pośród nich był Wawrytko. To z pewnością ciemne karty sportu tamtej epoki, kiedy ze względów politycznych wycofano dobrych zawodników z wyjazdu na Olimpiadę. Powiedziano im, że nie pojedą ze względu na brak wiz do Norwegii. Musiało to być ciosem dla Zakopiańczyka, ale na tym historia z wyjazdem do Oslo się nie skończyła. W 1953 roku Norweski Związek Narciarski przysłał do PZN dyplom olimpijski dla Polaka, który

otrzymał Stanisław Wawrytko – dyplom za Olimpiadę, w której nie wziął udziału, ponieważ nie pozwolono mu reprezentować Polski.

Mimo to, Wawrytko startował nadal. Jego forma rosła. W 1961 roku zdobył upragniony tytuł Mistrza Polski w slalomie gigancie. Trasa slalomu prowadziła z Beskidu w stronę Hali Gąsienicowej, a slalom rozegrano w kwietniu, podczas bardzo ciężkich warunków pogodowych. W 1962 roku upadł na treningu podczas biegu zjazdowego i złamał nogę. Wycofał się z czynnego uprawiania narciarstwa i zakończył karierę zawodnika narciarskiego.



Po zakończeniu kariery zawodnika narciarskiego nie zerwał z nartami, a wręcz przeciwnie. Zaczął prowadzić warsztat narciarski na Kasprowym Wierchu i prowadził go przez 33 lata, od grudnia 1964 do 1998 roku. Przez jego warsztat przewinęły się setki wybitnych ludzi, nie tylko sportowców. Bywali tu zawodnicy, ministrowie, a nawet prezydenci. Stanisław Wawrytko ostrzył narty kardynałowi Karolowi Wojtyłce, gdy ten zimą odwiedzał Kasprowy. Można więc powiedzieć, że Stanisław Wawrytko II był legendą polskiego narciarstwa. Poświęcił mu ponad 50 lat swojego życia.

Jacek Ptak

źródła:

1. Zofia Radwańska-Paryska, Witold Henryk Paryski, Wielka Encyklopedia Tatrzańska, Wydawnictwo Górskie, Poronin 2005.
2. Lidia Długolecka Pinkwart, Maciej Pinkwart, Zakopane od A do Z, Warszawa 1994.
3. Elżbieta Chodurska, Podhalanie: słownik biograficzny, T. 2. Zakopane 2007.
4. Portal www.naszkasprowy.pl
5. Narodowe Archiwum Cyfrowe, www.nac.gov.pl
6. Polska na fotografii, www.fotopolska.eu